

Gdańsk, 30 kwietnia 2018

Szanowny Pan
Andrzej Duda
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
bdi@prezydent.pl

Szanowny Pan
Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów
kontakt@kprm.gov.pl

Szanowny Pan
Zbigniew Ziobro
Minister Sprawiedliwości
i Prokurator Generalny
kontakt@ms.gov.pl

Szanowny Pan
Marek Kuchciński
Marszałek Sejmu RP
listy@sejm.gov.pl

Szanowny Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP
senat@senat.gov.pl

Szanowny Pan
Dr Adam Bodnar
Rzecznik Praw Obywatelskich
biurorzecznika@brpo.gov.pl

Szanowny Pan
Łukasz Szumowski
Minister Zdrowia
kancelaria@mz.gov.pl

Szanowny Pan
Ernest Bejda
Centralne Biuro Antykorupcyjne
sygnal@cba.gov.pl

Szanowny Pan
prof. dr hab. Piotr Pogonowski
Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego
poczta@abw.gov.pl

Petycja w obronie Mirosława Moskwy

Działając na podstawie art. 2.1 Ustawy z dnia 11 lipca 2014r. o petycjach (Dz.U. 2014 poz. 1195) – zwanej dalej Ustawą o petycjach, w interesie Mirosława Moskwy na podstawie art. 2.2 pkt 1 Ustawy o petycjach, jak również działając w interesie publicznym na podstawie art. 2.2 pkt 1 Ustawy o petycjach, zwracam się z prośbą:

1. o interwencję w celu niezwłocznego uwolnienia Mirosława Moskwy z zakładu psychiatrycznego (Świętokrzyskie Centrum Psychiatrii w Morawicy ul. Spacerowa 5 26-026 Morawica), w którym jest przetrzymywany bezpodstawnie i wbrew swojej woli,
2. o podjęcie nadzoru nad wszystkimi postępowaniami prowadzonymi przeciwko Mirosławowi Moskwie bowiem najprawdopodobniej jest on ofiarą represji i dyskryminacji zaś jego podstawowe prawa i wolności obywatelskie są naruszane,
3. o podjęcie każdego innego działania mieszczącego się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji zmierzającego do ochrony praw i wolności obywatelskich Mirosława Moskwy.

Tytułem uzasadnienia załączam treść oświadczenia Mirosława Moskwy z dnia 19.12.2017.

.....
(podpis)

.....
(adres do korespondencji)

Informuję, że na dzisiejszej rozprawie sądowej lekarz psychiatra- biegły sądowy stwierdził, że jestem chory psychicznie i dla swojego oraz innych osób bezpieczeństwa muszę być zamknięty i leczony w szpitalu psychiatrycznym. Ponoć mam urojenia, których nie udowodnił, nie wykazał i wykazać nie mógł, gdyż nie wyraziłem zgody na żadne badania. Nasza rozmowa trwająca może około 15 minut toczyła się wokół przepisów prawnych. Ja udowaśniałem lekarzowi, że nie ma prawa wbrew mojej woli mnie badać, a on próbował udowodnić mi, że nie mam racji, bo on wszystko może. Czy na tej podstawie można stwierdzić bezbłędnie, że jestem chory psychicznie, tym bardziej, że rzekome badanie nie było nagrywane, by inny lekarz lub prokurator mógł również to ocenić?

Ponadto, w/w lekarz pracuje w przychodni, w której leczy się osoba, która wmawia wszystkim, że ja i prawie cała moja rodzina to osobniki chore psychicznie. To ona złożyła wniosek do sądu rodzinnego, bo zależy jej na tym, bym i ja był chory psychicznie, a jej celem ostatecznym jest ubezwłasnowolnić mnie przy współpracy znajomych lekarzy, prokuratorów i sędziów.

OT taka historia jakich pewnie wiele w naszym kochanym państwie prawa, gdzie daje się wiarę pomawiającym a nie pomawianym.

Źródło: <https://www.facebook.com/groups/755824307779759/permalink/1937295796299265/>



Do wiadomości, a także z prośbą o nagłośnienie sprawy i interwencję:

TVP: sekretariat.kielce@tvp.pl , sekretariat.waw@tvp.pl

TVN: uwaga@tvn.pl

Amnesty International: amnesty@amnesty.org.pl

Helsińska Fundacja Praw Człowieka: hfhr@hfhrpol.waw.pl